

JAN PAWŁOWSKI

Kpr. Jan Pawłowski, żonaty.

Aresztowany zostałem w 1940 r. w Donbasie. Zarzucano mi nacjonalizm i propagandę.

W więzieniu siedziałem w Stalino. Warunki były ciężkie, w jednej celi siedziało nas 70 ludzi, tak że leżeć nie było gdzie, jedzenie marne. Stamtąd wywieźli mnie do Krywoszczoki k. Nowosybirsk. Obóz mieścił się w ziemiankach, pracowaliśmy 12 godzin dziennie na budowach, za co otrzymywałem dwa razy dziennie trochę zupy i 800 g chleba. Śmiertelność w obozie była duża.

Wypuszczono mnie w marcu 1942 r. Wyjechałem do Czelabińska, przez tamtą placówkę polską zostałem skierowany do Guzar [G'uzor], gdzie zostałem przyjęty do Wojska Polskiego.